

Dr hab. Katarzyna Kujawska-Murphy prof. UAP
Uniwersytet Artystyczny im M. Abakanowicz
w Poznaniu

Poznań, 11. 04. 2025

**Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego oraz wskazanego dzieła habilitacyjnego doktora Pana Michała Marka, sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.
Recenzja sporządzona na prośbę Rady Doskonałości Naukowej.**

1.

DOKUMENTACJA ZŁOŻONA PRZEZ HABILITANTA:

załącznik 1. Dane wnioskodawcy,
załącznik 2. Wniosek przewodni, podpisany.pdf
załącznik 3. Dane wnioskodawcy, podpisany.pdf
załącznik 4. Autoreferat, podpisany.pdf
załącznik 5. Wykaz osiągnięć artystycznych, podpisany.pdf
załącznik 6. Skan dyplomu doktora sztuki, pdf.

2.

INFORMACJE O HABILITANCIE

Michał Marek w roku 2006 rozpoczął pracę na ASP we Wrocławiu jako asystent profesora Janusza Jaroszewskiego w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, w pracowni malarstwa.

W 2013 r. obronił pracę doktorską.

Od r. 2023 samodzielnie prowadzi pracownię malarstwa.

Tytuł dzieła habilitacyjnego nosi tytuł: „**Czarny Mniszek**”, z lat 2019–2020. Upublicznienie dzieła, pt.: „Czarny mniszek – utrwalanie ulotności” miejsce miało w 2020 r. w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Krośnie.

Na dzieło habilitacyjne składa się cykl 21 obrazów olejnych na płótnie oraz 16 rysunków ołówkiem na papierze.

3.

RECENZJA

Autor tego dzieła habilitacyjnego od samego początku swojej kariery artystycznej wykazuje niezwykłą wrażliwość na otaczającą przyrodę, która przenika całą jego twórczość. W obrazach artysty można dostrzec, jak każda chwila spędzona w kontakcie ze światem przyrody zostaje uchwycona na płótnie, tworząc wyjątkowe świadectwo tego, co efemeryczne, ale jednocześnie wieczne w swojej prostocie. Jego malarstwo opowiada o codziennych zjawiskach, które z pozoru mogą wydawać się nieistotne, lecz dla twórcy stanowią głęboką, nieprzerwaną harmonię z naturą.

Obserwacje, które artysta przenosi na swoje obrazy olejne, nie ograniczają się jedynie do uchwycenia konkretnych elementów zewnętrznego świata, ale obejmują także jego wewnętrzne przeżycia. Tworzy krajobrazy, w których można poczuć zapach wilgotnej ziemi, usłyszeć szum wiatru czy odczuć ciepło deszczu na skórze. Jego dzieła to piękno zatrzymane w czasie, pełne refleksji i melancholii, a jednocześnie poruszające swoją prostotą. W pracy artysty można dostrzec wyjątkową umiejętność uchwycenia chwil, które są na tyle ciche, że mogą pozostać niezauważone, a mimo to niosą ze sobą ogromną głębię emocjonalną.

Analizując prace autora, można odnieść wrażenie, że cała jego twórczość stanowi odpowiedź na pytanie, jak artysta postrzega otaczający go świat i jak

swoje spostrzeżenia przekłada na język malarstwa. W rezultacie jego obrazy nie są jedynie wizualnym zapisem, lecz także próbą stworzenia mostu łączącego widza z przyrodą, z jej cichymi, ale pełnymi mocy elementami. To sztuka, która nie tylko ukazuje, ale wręcz zaprasza do odczuwania. Jest to sztuka zmysłowa, angażująca wszystkie nasze zmysły, umożliwiającą chwilę zatrzymania się i zanurzenia w naturze, by poczuć ją w najczystszej, najbardziej autentycznej formie.

W przytoczonej przez Michała Marka wypowiedzi, parafrazującej słowa Jacksona Pollocka „Ja jestem naturą”, habilitant parafrazuje i rozbudowuje przytoczone znaczenie, pisząc: „jestem naturą (...) odnajduję (...) w niej wszystko czego potrzebuję do realizowania moich malarskich ambicji. (...) Interesuje mnie niewyczerpany potencjał możliwości symbolicznych, zbiory znaczeń (...) na których można budować wiarygodną uniwersalną opowieść, w której można się dopatrzyć ludzkiej kondycji”.¹ Dostrzegając kondycję ludzką jego malarstwo stanowi most, który łączy to, co zewnętrzne, z wewnętrznymi przeżyciami, kreując przestrzeń do dialogu pomiędzy naturą, człowiekiem oraz jego nieustannymi refleksjami nad światem.

Obserwacje, które artysta przenosi na swoje obrazy olejne, nie ograniczają się jedynie do uchwycenia konkretnych elementów zewnętrznego świata, ale obejmują także jego wewnętrzne przeżycia, rozważania; malarstwo jest tożsame z życiem. Tworzy krajobrazy, w których można poczuć zapach wilgotnej ziemi, usłyszeć szum wiatru czy odczuć ciepło deszczu na skórze. Jego dzieła to piękno zatrzymane w czasie, pełne refleksji i melancholii, a jednocześnie poruszające swoją prostotą. W pracy artysty można dostrzec wyjątkową umiejętność uchwycenia chwil, które są na tyle ciche, że mogą pozostać niezauważone, a mimo to niosą ze sobą ogromną głębię emocjonalną.

Warto podkreślić, że w tej twórczości szczególnie istotne są właśnie szczerść i prostota. Uważam je za kluczowe cechy w opisie procesu twórczego. Artysta nie stosuje sztucznych zabiegów, lecz całkowicie oddaje się naturalnemu procesowi tworzenia, traktując każdy element jako integralną część większej narracji o żywiołach, takich jak wiatr, deszcz czy woda. Jego obrazy nie tylko przedstawiają te żywioły, ale niemal pozwalają je doświadczyć. To malarstwo jest niezakłóconą opowieścią o naturze – o tym, co organiczne, płynne, zmienne, ale także nieustannie obecne w naszym życiu.

Analizując prace autora, można odnieść wrażenie, że cała jego twórczość stanowi odpowiedź na pytanie, jak artysta postrzega otaczający go świat i jak swoje spostrzeżenia przekłada na język malarstwa. W rezultacie jego

¹ *Habilitacja, autoreferat, portfolio*, Michał Marek, ASP Wrocław, 2024, str. 29

twórczość nie jest jedynie wizualnym zapisem, lecz jest to sztuka, która nie tylko ukazuje, ale wręcz zaprasza do odczuwania.

Głębia dzieła habilitacyjnego, pt. „Czarny Mniszek” to analizy bioformiczne, symboliczne interesującej wielce rośliny (o tej samej nazwie). Interesujące i ważne jest przytoczenie dzieł rozpoznanych w historii sztuki, gdzie ów mniszek lekarski został uwieczniony. Rysunki ołówkiem są także, wg mnie, zapisami, notatkami tej rośliny w różnych kontekstach. Tytuły, nazwy nadane realizacjom są bardzo znaczące.

To przekonanie odzwierciedla filozofię artysty, który w naturze dostrzega nie tylko tło dla swoich dzieł, ale także niewyczerpane źródło historii, metafor i symboli.

Prezentacja „W dół rzeki” z 2016 roku; wystawa w Galerii Mia we Wrocławiu

Wystawa „W dół rzeki” autorstwa Michała Marka nawiązuje do częstego wątku w jego twórczości, dotyczącego „jego” rzeki – Wisłoki. Wielka wartość, jaką artysta odnajduje w tej rzece, uświadomiła mu, że jego życie jest nierozzerwalnie związane z aktami twórczymi. Wisłok, jako główny element, staje się częścią natury, jak i nośnikiem emocji oraz wspomnień.

Michał Marek poprzez swoje obrazy wydobywa z tej rzeki głęboki sens, zatrzymując moment. Takie podejście przypomina filozofię egzystencjalizmu, zwłaszcza filozofię człowieka w bezkresie natury Samuela Becketta, który wielokrotnie odnosił się do fragmentów pamięci. Dla Becketta pamięć, będąca fundamentem zarówno jednostkowego, jak i zbiorowego istnienia, miała kluczowe znaczenie w kontekście egzystencji oraz tego, co definiuje kondycję zarówno człowieka indywidualnego, jak i ludzkość w ogóle.

Malarz, przekształca swoje doświadczenia w uniwersalną narrację, w której natura staje się nie tylko tłem, ale także głównym nośnikiem znaczenia. Sam habilitant zresztą piszę, że istotą jego twórczości jest wydobywanie, zatrzymanie, uwiecznienie.

Twórcza dojrzałość w wystawie „Zamek” (2020), Galeria ZPAP Wrocław

Twórcza dojrzałość Michała Marka manifestuje się w wystawie „Zamek”, która odbyła się w 2020 roku w Galerii BWA w Krośnie. Ekspozycja ta jest rezultatem głębokich doświadczeń artysty nabytych podczas pobytu w Toskanii, gdzie zetknął się z architekturą otaczającą etruską figurę bogini Minerwy. Te przeżycia, wzbogacone wcześniejszymi doświadczeniami, doprowadziły do próby rekonstrukcji unikalnych elementów barokowych,

które zostały trwale zniszczone, a które pierwotnie znajdowały się w pracowni artysty.

Na podstawie zachowanej dokumentacji Michał Marek podjął się odtworzenia malowidła, które uległo zniszczeniu w tej samej pracowni. To ambitne przedsięwzięcie ma nie tylko wartość artystyczną, lecz także stanowi istotny moment w jego karierze, ukazując jego rozwój jako twórcy. Artysta zrezygnował z tradycyjnych technik malarskich, aby stawić czoła wyzwaniu konserwatorskiemu, dążąc do przywrócenia do życia czegoś, co zostało zniszczone przez upływ czasu oraz nieodwracalną destrukcję.

Wystawa „Zamek” jest dla Michała Marka szczególnie znacząca, ponieważ proces twórczy, który doprowadził do jej powstania, trwał cztery lata. Ten intensywny okres pracy nad rekonstrukcją malowidła wpłynął nie tylko na samą wystawę, ale był wynikiem wcześniejszej ważnej pracy konserwatorskiej. Dlatego też, w moim odczuciu, wystawa ta stanowi punkt zwrotny w jego karierze artystycznej, łącząc malarstwo z konserwatorskimi aktywnościami, które artysta rozwijał w swoim życiu zawodowym.

Warto zaznaczyć, że Michał Marek pracował m.in. w Ossolineum we Wrocławiu, w Katedrze w Świdnicy oraz w Zamku Książ pod Wałbrzychem, gdzie miał okazję zastosować zdobytą wiedzę i doświadczenie w praktycznych zadaniach konserwatorskich. To doświadczenie stało się podstawą jego kolejnych projektów artystycznych i konserwatorskich, które kontynuuje.

Wystawa „Zamek” nie jest jedynie podsumowaniem kilkuletniej pracy artysty, ale również kluczowym momentem w jego twórczości, symbolizującym połączenie malarstwa, historii, pamięci oraz procesu twórczego i konserwatorskiego. Michał Marek dowodzi, że jego sztuka to nie tylko wyraz osobistych przeżyć, ale także odpowiedź na potrzebę ochrony i odtwarzania wartości kulturowych i artystycznych.

4.

DYDAKTYKA

W części poświęconej dydaktyce i popularyzacji artystyczno – naukowej: „Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych” pan Michał Marek omawia działalność na rzecz środowiska, Uczelni, udzielania się przy kuratorskich przedsięwzięciach, zapraszając brać uniwersytecką bądź studencką.

Dwukrotnie zorganizował plenery i warsztaty w Dobkowie, gdzie prowadził także zajęcia plastyczne dla miejscowej młodzieży.

Zrealizował prezentację pod tytułem Malarze z pracowni 210 w Galerii

OPT Zamek w 2017 r.

Przez 14 lat (2006–2020) byłem opiekunem i kuratorem ważnej studenckiej przestrzeni wystawienniczej – „Galerii pod Psem”.

Byłem też organizatorem i kuratorem kilku wystaw w ważnych ośrodkach wystawienniczych w Polsce. W 2012 r. byłem wraz z Michałem Sikorskim komisarzem

wystawy w Galerii Kobro na ASP w Łodzi. Zadane wtedy uczestnikom pytanie:

„Czy dzisiejsza sztuka jest romantyczna?”, będące jednocześnie tytułem wystawy,

pozostało do dziś pytaniem otwartym i aktualnym.

Dzięki osobistym kontaktom z dyrekcją i pracownikami OPT Zamek, od którego od ponad 10 lat wynajmuję przestrzeń, w której jest moja pracownia malarska, w mieszczącej się tam wyjątkowej przestrzeni wystawienniczej zorganizowałem

kilka dużych przedsięwzięć: wystawę Malarstwo Profesora Janusza

Merkla (2014 r.), zbiorową prezentację prac na papierze artystów związanych z wydziałem pod tytułem Papier (2015 r.) oraz wspomnianą już wcześniej wystawę

studentów malarstwa naszej pracowni Malarze z pracowni 210 (2017 r.).

W 2021 r. w BWA w Krośnie miała miejsce wystawa artystek i artystów związanych

z Wydziałem Malarstwa pod tytułem Przesilenie, która również zaistniała dzięki moim osobistym staraniom. Podobnie jest z planowaną na lipiec i sierpień

bieżącego roku (2024 r.) wystawą Bez interpretacji, która odbędzie się w Muzeum

Regionalnym – jestem jej pomysłodawcą i kuratorem.

W latach 2019–2022 nieodpłatnie prowadziłem przy OPT Zamek pracownię dla amatorów szeroko pojętej plastyki w każdym wieku. Było to ważne i pełne

wyzwania dla mnie doświadczenie. Przyczyniło się na pewno wśród uczestników

do poszerzenia wiedzy i umiejętności w zakresie sztuki.

We wrześniu 2018 r. uczestniczyłem jako prowadzący warsztaty artystyczne na Uniwersytecie Artystycznym w Cluj Napoca w Rumunii.

Moja praca artystyczna, dydaktyczna jak też ta na rzecz uczelni.

5. KONKLUZJA

Oceniam niezmiernie wysoko twórczość, aktywność dydaktyczną – popularyzatorską, jak i konserwatorską działalność pana Michała Marka.

Wybór artystów takich, jak np. **Marlene Dumas**, **Luc Tuymans** i **Francis Bacon** ma istotny wpływ na twórczość Autora. **Dumas** inspirowała go do zgłębiania emocji i tożsamości, **Tuymans** wpłynął na poszukiwanie subtelnych symbolicznych przedstawień, a **Bacon** ukazał drogę do wyrażania intensywnych emocji, może lęków czy samotności, które osobiście odczuwam oglądając realizacje pana Marka. Wybór tych artystów podkreśla głęboką refleksję nad ludzką kondycją, psychologią i emocjami, które przenikają twórczość habilitanta.

Twórczość Michała Marka stanowi dowód na wyjątkową wrażliwość artysty, który, eksplorując zarówno naturę, jak i swój proces twórczy, dąży do odkrywania głębokich znaczeń. Od początku jego działalność artystyczna cechowała się otwartością na eksperymenty oraz determinacją w uchwyceniu subtelnych niuansów ludzkiego doświadczenia w otaczającej naturze.

Kluczowym momentem (w moim przekonaniu) w jego rozwoju artystycznym była odważna, szczerza decyzja o dosłownym przekreśleniu „nieudanych obrazów”. Gest przekreślenia namalowany na ogromnej ilości realizacji, stał się „komunikatem”. Obrazy zyskały inny status. Tego rodzaju krok, polegający na odrzuceniu niektórych prac, ukazuje go jako twórcę, który angażuje się w autoanalizę i nie boi się podejmować ryzyka, nawet w obliczu porażki.

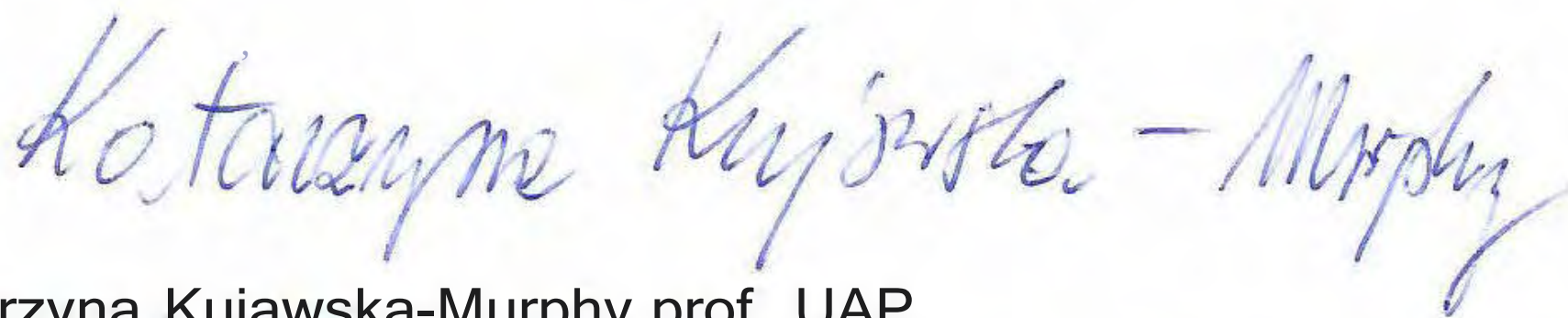
Jego habilitacja jest wynikiem tych poszukiwań. Dzieło habilitacyjne: „Czarny Mieszek”, seria została nie tylko świetnie namalowana, poddana analizie nie tylko fenomenologicznej, ale też analizie biomorficznej.

Michał Marek znajduje związek między naturą a ludzką psychiką.

Uwydatnia się powyższe też w konkretnych obrazach: jak „Talizman”, „Przedmiot magiczny”, „Kropla mniszka” czy „Cztery strony”. Prace te oraz wystawy takie jak „Namiot” i „Zamek” stanowią próbę odkrycia uniwersalnych prawd, które wychodzą z interakcji malarstwa, natury i ludzkiej egzystencji.

Michał Marek, poprzez swoje dzieła, prezentuje proces twórczy jako narzędzie samopoznania, przy każdym pociągnięciu pędzla, malowaniu „mokrym w mokre”, używając różnych mediów, choćby oleju makowego, który o wiele dłużej schnie, aniżeli lniany. Uciera własne farby. Jego twórczość nie tylko dokumentuje zewnętrzne obserwacje, ale także wewnętrzne zmagania, które przekładają się na obrazy pełne emocji, symboliki i wrażeń. W tym świetle, jego sztuka jest zarówno osobistą refleksją, jak i zaproszeniem dla widza do wspólnego odkrywania oraz interpretowania rzeczywistości.

Niniejszym stwierdzam, że wymogi autoreferatu, zakresu i wartości dzieła habilitacyjnego, dorobku twórczego oraz dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego w dziedzinie sztuki - spełniają wymagania art. 219 ust.1, pkt 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.) Dz. U. z 2023 r. poz. 742 o stopniach i tytułach naukowych w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki.



Dr hab. Katarzyna Kujawska-Murphy prof. UAP

Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.